

**Sygn. akt II Ka 104/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 maja 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SSO Krystyna Święcicka SSO Teresa Zawisłak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r.

sprawy **A. K. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 35 ust. 1 a Ustawy z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim

z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt VII K 92/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. A. w S. 516,60 zł ( w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa

**Sygn. akt II Ka 104/14**

## UZASADNIENIE

**A. K. (1)** został oskarżony o to, że:

w okresie od lutego 2010 r. do 16 kwietnia 2012 r. we własnym gospodarstwie rolnym w miejscowości W. gm. B., pow. (...), woj. (...) znęcał się nad zwierzętami - bydłem w ilości czterech krów oraz piętnastoma psami różnych ras w ten sposób, iż trzymał te zwierzęta w budynkach w żaden sposób nie chroniących je przed trudnymi warunkami atmosferycznymi, trudnych warunkach bytowania, w zalegającej dużej ilości obornika, nie sprawując nad nimi opieki, nie dostarczając karmy i nie umożliwiając stałego dostępu do wody, czym doprowadził je do wychudzenia i skrajnego wyczerpania;

**tj. o czyn z art. 35 ust. 1a Ustawy z 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt /tekst jednolity: Dz. U. z 2003r Nr 106, póź. 1002 ze zm./**

**Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Węgrowie VII Wydział zamiejscowy z siedzibą w Sokołowie Podlaskim:**

I. oskarżonego A. K. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że: w okresie od bliżej nieustalonego dnia na początku miesiąca lutego 2010 r. do dnia 16 kwietnia 2012 r. we własnym gospodarstwie rolnym w miejscowości W., gm. B., pow. (...), woj. (...), znęcał się nad zwierzętami tj. trzema sztukami bydła o nr kolczyków: PL (...), PL (...), PL (...), psami różnych ras w ilości nie większej niż piętnaście sztuk, a nadto w okresie od 14 czerwca 2011 r do dnia 16 kwietnia 2012r nad jedną sztuką bydła o nr kolczyka PL (...), w ten sposób, iż trzymał zwierzęta w budynkach w żaden sposób nie chroniących je przed trudnymi warunkami atmosferycznymi, w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania, niechlujstwa, trzymał bydło w zalegającej dużej ilości obornika, nie zapewniał psom schronienia, nie zapewniał zwierzętom opieki, nie dostarczał zwierzętom odpowiedniej ilości karmy, nie zapewniał stałego dostępu do wody, czym doprowadził zwierzęta do wychudzenia i wyczerpania, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 35 ust. 1a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt /tekst jednolity: Dz. U. z 2003r Nr 106, póź. 1002 ze zm./ i za ten czyn na podstawie art. 35 ust. 1a w zw. z art. 35ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt /tekst jednolity: Dz. U. z 2003r Nr 106, póź. 1002 ze zm./ skazał go na karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie tak orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2 (dwa);

III. na podstawie art. 35 ust. 3 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt /tekst jednolity: Dz. U. z 2003r Nr 106, póź. 1002 ze zm./ orzekł przepadek zwierząt, tj. bydła o nr kolczyków: (...), (...), (...), (...) oraz dwóch szceniąt;

IV. na podstawie art. 35 ust. 3a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt /tekst jednolity: Dz. U. z 2003r Nr 106, póź. 1002 ze zm./ orzekł tytułem środka karnego zakaz posiadania zwierząt przez oskarżonego na okres 5 (pięć) lat;

V. na podstawie art. 35 ust. 5 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt /tekst jednolity: Dz. U. z 2003r Nr 106, póź. 1002 ze zm./ orzekł od oskarżonego nawiązkę na rzecz Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami Oddział w W. w kwocie 500,00 zł (pięćset złotych);

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami w Polsce kwotę 531,36 zł (pięćset trzydzieści jeden złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. A. kwotę 1.328,40 zł (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem złotych czterdzieści groszy) tytułem obrony z urzędu sprawowanej wobec oskarżonego przez adw. M. A.;

VIII. zwolnił oskarżonego od opłaty, wydatki postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

**Apelacje** od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz A. K. (1) osobiście.

W osobistej apelacji oskarżony, na mocy art. 438 pkt 1-4 kpk zarzucił orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść przez ustalenie, niezgodne z treścią dowodów przeprowadzonych na rozprawie, że oskarżony jest właścicielem psów w ilości nie większej niż 15 sztuk

2) naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. (zwanej dalej Ustawą) poprzez przyjęcie, że znamieniem czynu zabronionego jest dopuszczenie

do zadawania cierpienia poprzez utrzymywanie zwierzęcia w niewłaściwych warunkach, a zatem ustalenie zamiaru odnosi się do samej czynności sprawczej umieszczenia i utrzymywania przez oskarżonego zwierzęcia w niewłaściwych warunkach, co zostało stwierdzone przez Sąd bez przyjęcia ustalonych i utrwalonych zwyczajów w danym regionie oraz nie dokonanie ustaleń co do powstałych i nie dających się usunąć wątpliwości co do tego, czy i w jakim stopniu zachowanie oskarżonego spowodowało rzeczywiste cierpienia zwierzęcia, które winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, co w konsekwencji bezpośrednio doprowadziło do wyroku skazującego, oraz naruszenie prawa materialnego polegające na zastosowaniu przez Sąd nieprawidłowej metody dowodzenia odnośnie niewłaściwych warunków bytowania . w postaci ustalania czy warunki te skutkowały bólem lub cierpieniem - zamiast odniesienia ich do wzorca opartego na definicji właściwych warunków jako odpowiadających potrzebom danego gatunku, płci i wieku (art. 4 pkt 15 Ustawy) - co doprowadziło do przyjęcia, że oskarżony zrealizował stronę przedmiotową przestępstwa pomimo tego, że swym zachowaniem polegającym na umieszczeniu i utrzymywaniu bydła w zwyczajowo przyjętych właściwych dla jego gatunku warunkach wypełnił znamiona czynu zabronionego,

3) obrazy przepisów postępowania art. 170 § 1 pkt 5 kpk przez uznanie, że wniosek dowodowy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z Uchwały Rady Gminy „Program zapobiegania bezdomności zwierząt i opieki nad nimi”, obowiązujący od 1 kwietnia 2012 roku, w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania, mimo że o tym dowodzie oskarżony dowiedział się dopiero po rozpoczęciu rozprawy głównej,

Podnosząc te zarzuty, A. K. (1) wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, względnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Sokołowie Podlaskim.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 425 § i, 2 i 3 kpk w zw. z art. 444 kpk, zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

**1.** na zasadzie art. 438 pkt 2 kpk obrażę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia tj.

- art. 410 kpk w zw. z art. 367 kpk poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o dowód - płyta CD z dokumentacją fotograficzną, który nie został ujawniony w toku przewodu sądowego w sposób prawidłowy poprzez nieprzeprowadzenie bezpośrednio na rozprawie dowodu co w konsekwencji uniemożliwiło należyłą ocenę dowodu, pozbawiło oskarżonego możliwości wypowiedzenia się co do treści dowodu oraz złożenie zastrzeżeń dotyczących dowodu oraz naruszyło zasadę bezpośredniości,

- art. 410, art. 392 § i kpk w zw. z art. 393 kpk poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o dowód - płyta CD z dokumentacją fotograficzną mającą dotyczyć miejsca przetrzymywania zwierząt przez oskarżonego poprzez uznanie, że bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne z pominięciem wyraźnego sprzeciwu oskarżonego, przejawiającego się w złożonym wniosku dowodowym przez oskarżonego o przeprowadzenie tego dowodu bezpośrednio przez sąd, w ramach przeprowadzenia oględzin miejsca przetrzymywania zwierząt,

- art. 4, 7 i 410 kpk w zw. z art. 170 § i pkt 5 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie oględzin miejsca przetrzymywania zwierząt, złożonego przez oskarżonego poprzez uznanie go za wniosek dowodowy zmierzający do przedłużenia postępowania, oraz uznanie, iż oględziny miejsca w którym przebywały zwierzęta u oskarżonego nie należały do istoty niniejszego postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia i wydanie orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy oraz jednoczesnego przyjęcia, że ujawnione dowody doprowadziły do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu,

**2.** na podstawie art. 438 pkt 3 kpk oraz art. 427 § 2 kpk wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na treść wyroku:

- poprzez niezasadne ustalenie, że oskarżony znęcał się nad zwierzętami, w tym psami różnych ras w ilości nie większej niż 15, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż oskarżonemu zostały odebrane tylko dwa szczeniaki, przy jednoczesnym nie wyjaśnieniu takich okoliczności jak ustalenie czy psy przebywające u oskarżonego były jego własnością, czy też były to psy bezpańskie, które wyłącznie przebywały u oskarżonego, ponieważ u oskarżonego znajdowały jakiegokolwiek schronienie, - mimo, iż dowody zebrane w toku postępowania tj. protokół odebrania tylko dwóch szczeniaków - przeczą tym ustaleniom.

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § i i art. 437 § 2 kpk obrońca wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie wniesione w sprawie apelacje okazały się bezzasadne, a ich wnioski o zmianę bądź uchylenie zaskarżonego wyroku, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Po przeprowadzonej kontroli zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji trafnie ustalił stan faktyczny w sprawie, dokonał jego prawidłowej oceny pod względem prawnym, a zebrane dowody ocenił w sposób wnikliwy. Sąd Rejonowy wykazał przy tym, czym kierował się dokonując takiej, a nie innej oceny wiarygodności dowodów, a przyjęte przez siebie stanowisko, uzasadnił w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. Uzasadnienie wyroku nie zawiera żadnych luk, czy też nieprawidłowości.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idących zarzutów zawartych w obu apelacjach zmierzających do wykazania braków w zakresie postępowania dowodowego. Obrońca oskarżonego powołał się na naruszenie art. 410 kpk oraz 367 kpk poprzez nieprawidłowe ujawnienie w toku przewodu sądowego płyty CD ze zdjęciami tj. nieprzeprowadzenie tego dowodu bezpośrednio na rozprawie umożliwiając oskarżonemu wypowiedzenie się co do treści dowodu. Analizując ten zarzut należy spostrzec, że Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 r.(k. 447) na podstawie art. 394 § 1 i 2 kpk ujawnił bez odczytywania m.in. płytę CD z dokumentacją fotograficzną do protokołu oględzin miejsca przetrzymywania zwierząt. Jednocześnie z protokołu tego nie wynika, aby którakolwiek ze stron się temu sprzeciwiła, a tylko wówczas (zgodnie z brzmieniem art. 394 § 1 kpk) konieczne byłoby odtworzenie nagrania bezpośrednio na rozprawie. Podkreślić należy, że na tej rozprawie obecny był również obrońca oskarżonego, który także wniosku w tym zakresie nie złożył. Skarżący podnosi, że Sąd Rejonowy zignorował stanowisko oskarżonego, w którym żądał on przeprowadzenia dowodu z oględzin miejsca przetrzymywania zwierząt, oddalając jego wnioski dowodowe w tym zakresie. Zdaniem obrony, A. K. (1) dawał Sądowi jasny sygnał, że nie wyraża zgody na ujawnienie dokumentacji fotograficznej zawartej na płycie CD (k. 17) bez jej odtworzenia na rozprawie. Obrońca zdaje się jednak nie chce zauważyć, że wniosek dowodowy, na który się powołuje, dotyczył nagrania z oględzin miejsca aktualnego przetrzymywania zwierząt – co jasno wynika z wszystkich pism, w których wniosek w tym zakresie był formułowany, w tym także przez adw. M. A. (k. 359). Dla pełności spojrzenia na zagadnienie należy przypomnieć, że dokumentowanie oględzin następuje w formie protokołu (art. 143 § 1 pkt 3 kpk). Załącznik do protokołu mogą stanowić fotografie i szkice, będące cennym materiałem uzupełniającym i ilustrującym (art. 207 § 2 kpk). Zatem w sytuacji wyrażenia na to zgody przez wszystkie strony postępowania, istnieje możliwość ujawnienia całości lub części tych zapisów. Skoro zatem w niniejszym postępowaniu żadna ze stron nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z odtworzenia płyty CD na rozprawie, należy uznać, że Sąd miał możliwość ujawnienia jej w trybie art. 394 kpk. Taki zaś ujawniony materiał jest równoważny z materiałem dowodowym przeprowadzonym bezpośrednio na rozprawie, a tym samym uchybienie wskazywane przez obrońcę jest całkowicie chybione. Na marginesie należy dodać, że zdjęcia te oprócz zapisu na płycie CD zostały wydrukowane (k. 5-16) zatem niewątpliwie oskarżony miał możliwość i mógł się do nich ustosunkować na dowolnym etapie postępowania.

Równie chybiony był zarzut A. K. (1), w którym podnosił, że Sąd bezpodstawnie oddalił jego wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z Uchwały Rady Gminy „Pogram zapobiegania bezdomności zwierząt i opieki nad nimi”. Z

informacji udzielonej przez obrońcę oskarżonego na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 r. (k. 446v) wynika, że z uchwały tej płyną wnioski, że Gmina nie dysponuje warunkami do przetrzymywania odebranych zwierząt. Słusznie zatem Sąd uznał, że dowód ten nie ma żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego w niniejszym postępowaniu i zmierza jedynie do jego przedłużenia. Przedmiotem procesu nie jest bowiem zachowanie władz czy warunki, w których aktualnie przechowywane są zwierzęta, a jedynie działania i zaniechania oskarżonego w okresie objętym zarzutem.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że Sąd dysponował pełnym materiałem dowodowym w sprawie i na tej podstawie wyciągnął prawidłowe wnioski w zakresie zawiniania oskarżonego. Obie apelacje w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych kwestionują, że brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony był posiadaczem nie mniej niż 15 psów różnych ras nad którymi znęcał się poprzez niezapewnianie im schronienia, opieki, odpowiedniej ilości karmy, stałego dostępu do wody. Konstatacja taka w ocenie skarżących wynika z faktu, że posesja A. K. (1) nie był ogrodzona. Bezpańskie psy zatem miały pełną swobodę przebywania na niej, z czego jednak nie sposób wyciągnąć wniosku o ich własicielstwie, a tym bardziej o znęcaniu się nad nimi. Z tą argumentacją nie sposób się jednak zgodzić. W pierwszej kolejności wskazać należy, że sam fakt nieogrodzonej posesji z pewnością nie spowodowałby traktowania przez psy tego miejsca jako bezpiecznego, w którym mogą przebywać, spać i uzyskać pożywienie. Niewątpliwie oskarżony musiał je jakoś oswoić, okazać im zainteresowanie, opiekę. W przeciwnym wypadku nie przebywałyby na jego posesji. Z wiarygodnych zaś zeznań B. B. i A. R. wynika, że podczas kontroli w dniach 12 kwietnia 2012 r. oraz 16 kwietnia 2012 r. po posesji biegło około 15 psów różnych ras. Należy zatem spostrzec, że nie było jednorazowe zbiegowisko tych zwierząt, ewidentnie traktowały one bowiem nieruchomość A. K. (1) jak swój dom. W tych okolicznościach zupełnie chybione jest twierdzenie skarżących, że Sąd bezpodstawnie przyjął, że oskarżony sprawował opiekę nad psami w ilości nie mniejszej niż 15 sztuk. Należy przy tym zwrócić uwagę na zmienne stanowisko oskarżonego, który początkowo przyznawał, że „były czasami przybłądy i się przylepiły do mnie. Ja je z czasu karmiłem, trudno żebym się miał znęcać nad psami. Jak się pies postarał i był w ciąży, to ja nie latałem i nie wybijałem tych psów i one się rodziły. Dawałem karmę psom jak poszedłem do miasta.” (k. 360v) Z wyjaśnień tych zatem jasno wynika, że A. K. (1) sprawował opiekę nad psami znajdującymi się na jego posesji. Zupełnie zaś inne stanowisko wyraził w złożonej apelacji twierdząc, że nie dokarmił tych bezpańskich zwierząt i usiłował je wygonić (k. 469). Pozwala to wnioskować, że jest to jedynie przyjęta linia obrony ukształtowana na dostosowanie twierdzeń do zebranego materiału dowodowego.

Odnosząc się wreszcie do podnoszonego przez oskarżonego zarzutu w zakresie naruszenia prawa materialnego należy przypomnieć, że zgodnie z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt karalne jest znęcanie się nad zwierzęciem. Przy czym zgodnie ze słowniczkiem ustawowym zawartym w art. 6 ust. 2 w/w ustawy użyte w definicji tego przepisu sformułowanie pozwala na przyjęcie, iż chodzi o świadome zachowanie osoby, która zdaje sobie sprawę z następstw swojego zachowania. Przykładowo, w katalogu zachowań definiujących znęcanie się nad zwierzętami wymieniono w pkt 10 „utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji”, zaś w pkt 19 „utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku”. Należy jednocześnie podkreślić, że niewłaściwe warunki bytowania natomiast, to nie tylko wskazane w tym przepisie przykłady, ale także brak zapewnienia zwierzętom właściwego schronienia przed chłodem, upałem, deszczem, śniegiem, przetrzymywanie ich na terenie, na którym narażone są na uszkodzenia ciała. Na ustalenie tych okoliczności powinna mieć wpływ świadomość, że zwierzę jest istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę, co również zostało uregulowane w ustawie o ochronie zwierząt w przepisie art. 1 ust. 1 ustawy. Powinna mieć też wpływ potrzeba humanitarnego traktowania zwierząt, przez którą rozumie się traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę w myśl art. 4 pkt 2 wymienionej ustawy.

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny w niniejszej sprawie pozwala na przyjęcie, że zwierzęta przebywały w niewłaściwych warunkach były wygłodzone, nie miały stałego dostępu do świeżej wody, przebywały w pomieszczeniach które nie chroniły ich przed mrozem, śniegiem i innymi niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, a jednocześnie w których zalegała duża ilość obornika. Taki obraz wyłania się już chociaż po obejrzeniu zdjęć będących załącznikiem do protokołu oględzin. Należy przy tym zauważyć, że również z zeznań

świadców tak kontrolerów: M. P. (1), M. S., B. B., jak i A. R. oraz K. B. sołtysa wsi W., w której zamieszkuje oskarżony, jasno wynikało, że A. K. (1) niewłaściwie opiekował się zwierzętami, w szczególności nie dostarczał im odpowiedniej ilości pożywienia i wody, opuszczał nieruchomość pozostawiając zwierzęta na kilka dni bez żadnej opieki. Potwierdzeniem tego jest choćby okoliczność, że w czasie kontroli oskarżonego nie było na terenie posesji, zwierzęta były pozostawione same sobie, nie miały karmy, ani dostępu do świeżej wody. Jak wynika z załączonej dokumentacji fotograficznej, w oborze zalegała duża ilość obornika, która wylewała się na zewnątrz, w ten sposób, iż drzwi nie mogły być zamykane. Okoliczności te, zdaniem Sądu odwoławczego są bezsporne. Niewątpliwie zatem dowody te potwierdzają, że oskarżony trzymał zwierzęta w warunkach rażącego niechlujstwa, o którym mowa w art. 6 ust. 2 ustawy. A. K. (1) nie tylko nie zapewnił swojemu bydłu oraz psom minimalnych warunków do ich życia (jedzenia i wody), ale przetrzymywał je wbrew jakimkolwiek regułom gospodarskim. Jest faktem oczywistym, nie wymagającym jakichkolwiek wiadomości specjalnych, że zwierzętom gospodarczym przetrzymywanym w pomieszczeniach zwłaszcza zimą, należy zapewnić w miarę suchą powierzchnię do spoczynku tak, żeby nie musiały stać we własnych odchodach. Do tego celu wystarczającym jest wyścielenie ich pomieszczeń słomą. Oskarżony nie robił jednak tego, chociaż miał ku temu obiektywne możliwości, w szczególności, że na skutek uprzedniej kontroli w 2010 r. dysponował pomocą Gminy w tym zakresie. Skutkiem tego bydło musiało stać wyłącznie na grubej warstwie własnych odchodów, które z pewnością też zimą na skutek panującej temperatury zamarały. Zapewnienie zwierzętom w miarę suchych pomieszczeń w warunkach zimowych wraz z dostępem zarówno do wody jak i paszy, to są zwykłe warunki do trzymania zwierząt. Takie warunki wynikają nie tylko z zaleceń lekarzy weterynarii, ale również z wielowiekowej tradycji hodowli bydła, jak i innych zwierząt gospodarskich w Polsce, i co do tych faktów nie trzeba posiadania jakichkolwiek wiadomości specjalnych, wystarczy zwykła obserwacja pracy rolników prowadzących własne gospodarstwa rolne, na znajomość której sam oskarżony powołuje się w swoich wyjaśnieniach.

Trzymanie więc zwierząt zimą w niesprzątanych pomieszczeniach, na grubej warstwie ich własnych odchodów, które nie były pokrywane słomą, musi być uznane za rażące niechlujstwo, zwłaszcza w sytuacji, gdy gospodarz nie musi dużym nakładem sił i środków, doprowadzić do zapewnienia chociażby minimalnych warunków do bytowania zwierząt. Tak samo należy ocenić opiekę nad 15 psami, które nie miały zapewnionych żadnych legowisk, kopców, ani innego schronienia przed warunkami atmosferycznymi. W tej sytuacji, przy dodatkowym uwzględnieniu, że w gospodarstwie oskarżonego zwierzęta miały również ograniczony dostęp do paszy jak i wody, były wszelkie podstawy do przyjęcia, iż A. K. (1) utrzymywał zwierzęta w warunkach rażącego niechlujstwa, a tym samym, do przypisania mu winy, za zarzucony mu czyn.

Wykładnię znamion art. 35 ustawy o ochronie zwierząt sformułował m.in. Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 2009-11-16, sygn. V KK 187/09, (LEX nr 553896), stwierdził:, cyt. Przepięstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Użyte w definicji z art. 6 ust. 2 tej ustawy sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za przepięstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. Znęcaniem się jest natomiast każde z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpienia lub bólu. Dopuszczanie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się, czyli że inna osoba zachowa się w jakikolwiek sposób wskazany w ust. 2 art. 6 ustawy. Oskarżony miał niewątpliwie wiedzę o tym, jak powinna wyglądać prawidłowa opieka nad zwierzętami. Jak sam bowiem przyznał jest rolnikiem od najmłodszych lat. Wiedzę tę czerpał tak od ojca jak też od innych rolników z jego wsi. Oskarżony, co też jest bezsporne, posiadał siły i środki na zapewnienie zwierzętom minimum higieny, jednocześnie dysponował pomocą Gminy oraz sąsiada M. P. (2). Miał też propozycje zakupu od niego zwierząt, bądź wydzierżawienia gospodarstwa. Pomimo tych wszystkich okoliczności, oskarżony nie podjął żadnych działań, żeby zapewnić utrzymywanym przez siebie zwierzętom, chociażby minimalne warunki bytowania. Tym samym były wszelkie przesłanki do uznania, iż oskarżony działał umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim, a tym samym do uznania go winnym zarzuconego mu czynu.

W tej sytuacji nie było podstaw do uwzględnienia apelacji i zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, zwłaszcza, że wymierzona mu kara jest adekwatna do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu, rozmiaru wyrządzonej szkody oraz powinna spełnić wymogi zarówno prewencji ogólnej jak i indywidualnej.

O kosztach sądowych za II instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, uznając, iż uiszczenie dla oskarżonego byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.